

Gimnazjum nr 10 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie

od redakcji: Pierwszy internetowy numer naszej gazetki! W tym wydaniu wiele ciekawych tematów! Gorąco zachęcamy do lektury!



Gimnazjum nr 10



Redaktorzy główny:

Adrian Sykała

Redaktorzy:

Katarzyna Skoropad

Agnieszka Mytnik

Szymon Adamczyk

Szymon Rój

Maciej Pudełek

Jakub Ptak

Adam Bysiek

Marek Smoła

Pod opieką:

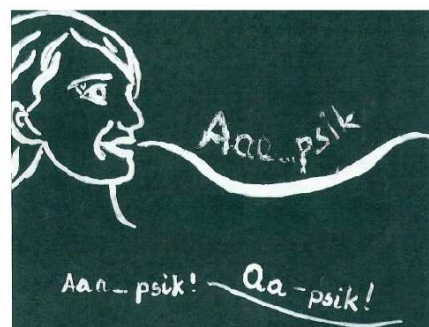
mgr Ireny Faltyń

Pokrywki

W tym numerze:

- 1) Style, Trendy, inspiracje.... według Violet
- 2) Coś o starych samochodach
- 3) F1 bez Roberta
- 4) Męska Miłość
- 5) Jacy są bohaterowie gier?
- 6) Historia tarnowskiego żuźla
- 7) Humor numeru

Miłego czytania!



Tego jeszcze nie było! Po tym, jak ubrały już Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Belgię i Holandię przyjadą na podbój Polski.

Już niebawem, a dokładnie w marcu, słynne stylistki Susannah Constantine i Trinny Woodall

ponownie odwiedzą nasz kraj. Będzie to tym razem, dłuższa wizyta, gdyż panie zamierzają nakręcić swój program "Trinny&Susannah ubierają Polki". Odwiedzą one kilka polskich miast w



którym, z pomocą wielu profesjonalistów, dokonają niezwykłej przemiany wybranej przez siebie grupy kobiet i mężczyzn. Każdy z nich w ciągu zaledwie dwunastu godzin dowie się jak właściwie dobierać kolory, ubrania i dodatki. Wszystko po to,

aby nareszcie wyglądać atrakcyjnie i znów odzys-

kać, utraconą przed laty, wysoką samoocenę! Znane stylistki potrafią nie tylko ostro skrytykować styl napotkanych na swojej drodze osób, ale także wywrócić całe ich życie do góry nogami! Czy uczestnicy programu są na to gotowi? Przekonamy się wkrótce, gdyż będzie go można zobaczyć już w kwietniu na antenie TVN Style.

Czekamy!

propos ... Jeżeli chcecie uzupełnić i poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą

mody polecam

książkę "Księga kobiecych sylwetek". Myślę, że jest to poradnik

do którego będzie -

my powracać. Znajduje się tu mnóstwo ciekawych

porad i wskazówek.

Obie stylistki opowiadają w tej książce o własnych

błędach w dziedzinie stylu i zdradzają w jaki sposób nauczyły się ubierać w odpowiedni sposób. Przygotowując "Księgę" zamiast modelek, do współpracy zaprosiły zwyczajne kobiety. Dzięki temu pokazały one że do każdej figury można dobrać takie strój, który ukryje wady i uwypukli wszystkie atuty.



Lizak, Cegła, Wazon, Jabłko, Kolumna, Kręgiel, Kielich, Klepsydra, Wiolenczela- oto kilka przykładów typów kobiecej sylwetki. Zapewniam, że przy pomocy zdjęć i prostych

wskazówek, bez najmniejszego problemu rozpoznasz które z figur to ty. Nauczysz się także samodzielnie komponować wystrzałowe zestawy. Poznasz także sprytnie sposoby przerabiania niemodnych lub starych ubrań, które obcnie straszą w twojej szafie. Jednym słowem encyklopedia dla osób, które chcą wiedzieć więcej o modzie i stylu.

BOHATEROWIE GIER

Prawdopodobnie każdy zna Spidermana, Hulka, Supermana. To tylko garstka najbardziej znanych bohaterów ze świata komiksu, czy też filmu. Czy tylko tam znajdziemy bohaterów? Oczywiście, że nie. Gry także posiadają nie mniej barwnych, ale bardziej ludzkich bohaterów. Postaram się przybliżyć Wam sylwetki niektórych z nich. Niestety cel większości bohaterów gier nie

innym razem usunięcie wszystkich złych czynników w już zniszczonym świecie (Fallout 3), kolejnym razem obrona

danego kraju, który stoi na straży dobra (Battlefield: Bad company 2), czy też powstrzymanie hord potworów (Dragon Age: Początek). Czy więc nie ma nikogo, kto by nie podążył



jest zbyt wyrafinowany. Zazwyczaj jest to jeden cel uratować świat, jednak każda postać, w innej grze ma inną ścieżkę, oraz musi zmierzyć się z innymi przeszkodami. Raz będzie to obca cywilizacja (Halo3),



tym tematem? Ależ

oczywiście jest. W dodatku jest postać chyba najbardziej znana wśród osób nie interesujących się grami. Hydraulik z wąsami. Coś Wam to mówi? Tak, to Mario. Jego cel nie jest

może taki ważny jak uratowanie świata, ale co najmniej szlachetny. Mario musi uratować księżniczkę. Przez to przediera się przez zastępy (nie) groźnych wrogów (np.

Zółwie), by na końcu stoczyć heroiczną walkę

z bossem w jego zamku, po czym dowiedzieć się, że jego ukochana została uwięziona nie w tym zamku. Co ciekawe jest to jeden z najbardziej milczących herosów.



Pod tym względem jest podobny do Master Chiefa. Nie wiecie kto to? Lepiej się nie przyznawajcie. Legendarny żołnierz zakuty w super nowoczesną zbroję. Cel jego walki jest

ważniejszy od Maria. Musi uratować świat, a nawet wszechświat przed zagładą obcych. Cały czas milczy i odzywa się tylko czasami. A szkoda, bo ma ciekawy głos. Kto jeszcze ratuje świat? Ano min. Marcus Fenix z załogą. Kto to? To główny bohater gry Gears of War. Na razie wyszła jedynka i dwójka, a teraz całe

Pandora.

Kiedy zobaczycie grę w której flaki dosłownie latają, to albo bulletstorm, albo Ninja Gaiden.

rzese zaślinionych fanów czekają na trójkę. Marcus to gość co najmniej twardy. Walczy



Ninja gelden jest

z potworami spotkanymi na swej drodze. Upiory te chcą zniszczyć Ziemię, a raczej przejąć nad nią kontrolę. Jak wspominałem, jest to człowiek twardy. Twardy jak? Jak Kratos. Jest to w zasadzie już kultowy bohater z konsoli

playstation. Jest to grecki Bóg, który pragnie zemsty. W ramach tej zemsty młóci porządnie wrogów, a także Samych Bogów. Pojedyńki z nimi są co najmniej epickie, a w dodatku z piękną oprawą graficzną. Niestety (lub nie, jak kto woli) Kratos obchodzi się z wrogami co najmniej

jednak bardziej poważnie. Sterujemy tam młodym ninją, który zwie się Ryu Hayabusa. Ma on

uratować świat

przed Arcydemonem i jego kumplami. Operuje przede bronią białą.



brutalnie. Wszędzie krew i członki ciała. Coś mi to

przypomina... Ach tak! Grę bulletstorm z rodzimego studia People can fly. Głównym bohaterem gry jest Grayson Hunt, człowiek, z którym nie warto zadzierać. Przekonał się o tym gen. Serrano, którego statek został zniszczony przez Hunta. Grayson obchodzi się z przeciwnikami co najmniej brutalnie, a arsenał i zmyślność broni godna jest Jamesa Bonda. Jego jedynym celem jest wydobyć się z wyspy

Tak na marginesie, wg. mnie jest to najlepszy slasher na rynku. Sam Ryu Hayabusa przypomina mi

Ezia Auditore. Nie jest on co prawda ninją, tylko asasynem, ale także jest dosyć młody. Ezio ma za cel trochę samolubny, zemścić się na zabójcach swojej rodziny. W trakcie rozgrywki okazuje się, że chodzi jednak o coś większego. Ma uratować świat, przed papieżem. Może to brzmieć dość dziwnie, ale zagrajcie w Assasins Creed II, nie pożałujecie i zrozumiecie o

co chodzi, możecie także pójść drogą na skrót i przeczytać książkę Assasins Creed: renesans. Skoro już jesteśmy przy książkach, to kojarzycie jakiegoś pisarza z gier? Ja tylko

jednego. Alan Wake. Mówi Wam to coś? To bohater gry o takim samym tytule. Co prawda nie jest napakowanym niezniszczalnym bohaterem, z arsenałem broni godnym wszystkim armii świata, ale jest dla mnie bohaterem. Uzbrojony jest tylko w latarkę, rewolwer, czasami strzelbę, a okazjonalnie w flarę. Za zadanie ma

on uratować swoją żonę, którą porwały złe siły. Gra bardzo pięknie wygląda i jest exclusive dla

konsoli xbox 360. Grę polecam, jako książka byłby to horror. Czy nadal widzicie bohaterów jako napakowanych dwumetrowych kolesi, którzy mają uratować świat i ani razu nie zwątpią w siebie? Mam nadzieję, że nie, że nie. Jak widzicie, nie



XBOX 360

trzeba mieć kaloryfera na brzuchu, żeby być kimś, kto zasługuje na własną grę.

Jakub Ptak

drgawki, a jego pilot

Jakub Gerber krzyczał i wołał o pomoc. Był przerażony skalą wypadku. Jak

na razie Kubica

przeszedł cztery poważne operacje, trwające w sumie ponad trzydzieści godzin. 23 lutego

rozpoczął rehabili -

tację w szpitalu w Pietra Ligure. Nasuwa nam się pytanie: Czy Robert Kubica powinien



F1 bez Kubicy

Dzień 6 lutego pozostanie w pamięci każdemu fanowi F1. Kubica doznał poważnych obrażeń podczas rajdu Ronde di Andora we Włoszech. Wstępne wiadomości nie były zbyt dobre -Robertowi groziła amputacja dłoni! To przekreśliłoby na zawsze jego karierę w Formule 1. W jego samochód (Skoda S2000) wbiła się bariera, która przeszła mniej niż 10 cm obok niego. Według relacji świadków zdarzenia Robert prosił o wodę, miał

startować w tego typu imprezach tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu F1?

Na forach internetowych rozgorzały się burzliwe dyskusje na ten temat. Jedni uważają, że rajdy powinny być zabronione dla kierowcy F1, drudzy, że nie i ja też tak uważam. Rajdy samochodowe są miłością i wielką pasją życiową dla Roberta Kubicy. Mało kto wie, że Kubica ma kolekcję samochodów rajdowych oraz, że wygrał on zawody w grze Colin McRae.

W kontrakcie RK był zapis mówiący o zgodzie na starty Roberta w rajdach samochodowych. Sam szef ekipy Eric Boullier po wypadku Roberta powiedział, że nie mógłby

zabronić Robertowi spełniać swoich marzeń, jaki był udział w rajdach. Niektórzy komentatorzy są zdania, że zespół popełnił błąd, pozwalając kierowcy, pod którego cały zespół pracuje na takie ryzyko. Wspominają tu o kontraktach innych kierowców, którzy mają zakaz jazdy na rowerach w trakcie trwania sezonu

i przed jego rozpoczęciem. Lecz wielu kierowców jest zdania, że nawet podczas

spaceru może dojść do kontuzji. Ryzyko udziału w rajdach było brane przez obie strony zarówno przez stajnię Kubicy, jak również przez niego samego. Kubica po wypadku udzielił krótkiego wywiadu, w którym powiedział, że rajdy



są dla niego wielką pasją oraz przygotowaniem do nowego sezonu w F1. Warto wspomnieć o wsparciu wszystkich kolegów z F1 i nie tylko dla Roberta Kubicy. Podczas testów zespoły na swoich bolidach nakleiły specjalne życzenia: „Szybkiego powrotu do zdrowia Robert!”.



Był to akt jedności z Robertem. Jego dobry

dobry przyjaciel, z którym zna się od startów w gokartach Fernando Alonso, gdy dowiedział się o wypadku najszybciej jak mógł pojawił się w szpitalu. Oprócz tego podczas testów na przedniej stronie kasku Fernando pojawiła się miniaturka przedstawiająca kask Kubicy. Jego Roberta odwiedzili również członkowie zespołu Lotus Renault Vitaly Petrov, Eric Boullier oraz właściciel Lotus Renault Gerardo

Lopez. Oprócz nich

w szpitalu pojawił się również były szef zespołu Renault Flavio Briatore. Nie

zabrakło również

wielu innych kierowców, m.in. siedmiokrotnego mistrza świata Michaela

Schumachera.

W dniu pisania artykułu dowiedziałem się, że Jean Todt, szef FIA odwiedził

Roberta. Cały czas przy Kubicy czuwa jego narzeczona- Edyta Witas, menager Daniele Morelli,

oraz rodzice. Na wielu portalach internetowych pojawiły się życzenia szybkiego powrotu do zdrowia od kierowców, przyjaciół, fanów. Jak wszyscy, również i ja mam nadzieję, że rehabilitacja przyniesie oczekiwane rezultaty i nasz jedyny jak dotąd Polak startujący w F1 powróci na tor i wygra niejedną wyścig. Jak mówi znawca F1, dobry kolega Roberta Kubicy Mikołaj

Sokół: „Robert długo nie wytrzyma w szpitalu i jak najszybciej postara się powrócić na tor. On żyje wyścigami we krwi ma benzynę , oddycha spalinami” Adrian Sykała

Stare samochody

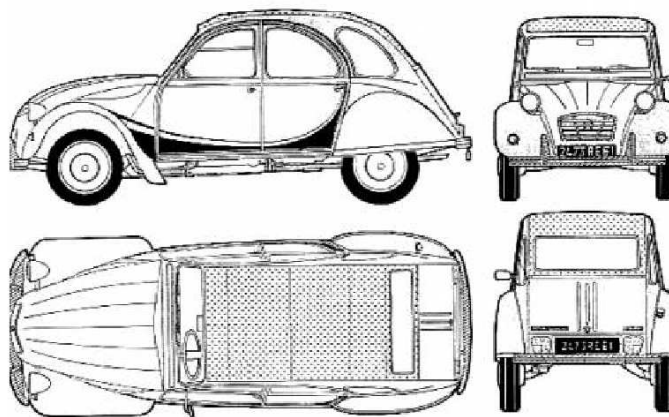
Na tej stronie w każdym numerze będę przedstawiał auta, które są znane każdemu, kto interesuje się motoryzacją, a o których słyszało również wielu ludzi niebędących fanami „czterech

kółek”. Znalazły one miliony nabywców, a w wielu krajach mają status

Są to zarówno tanie, popularne samochody, jak i budzące zachwyt sportowe auta.

Citroen 2CV

Citroen 2CV od początku powstania jego koncepcji miał być



„parasolem Na czterech kółkach. Dedykowany był on mieszkańcom francuskich Wsi, którym w tamtym okresie często brakowało pieniędzy na zakup samochodu. Miał więc być tani i spełniać podstawową funkcję przemieszczania ludzi z punktu A do B, a także, jak określił to

opracowania

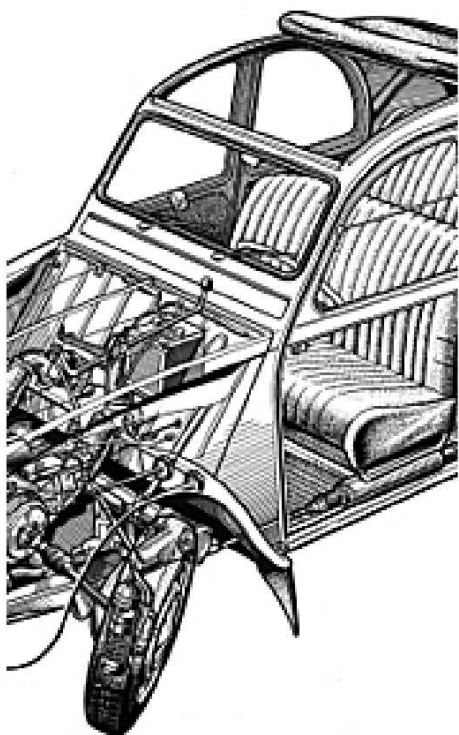
małego autka, które miało być dostosowane do potrzeb zwykłego wiejskiego odbiorcy:

skiego odbiorcy:

przewozić ubrane roboczo dwie osoby, pół kilograma ziemniaków i w miarę

komfortowo jeździć

po dziurawych drogach. Rok później powstał Pierwszy prototyp. Produkcję



ówczesny dyrektor Citroena: „przewieźć ko-

szyk z sześćdziesięcioma jajami tak, aby nie zrobiła się z nich jajecznicą”. Mimo, że nie mógł on zrobić wiele więcej, szybko znalazł ogromną rzeszę nabywców nie tylko wśród rolników i nie tylko w kraju Napoleona i Wieży Eiffla. Historia samochodu rozpoczyna się w 1936 roku, gdy główny konstruktor firmy Maurice Bogly otrzymał od dyrektora Pierre a Boulangere a zlecenie

planowano rozpocząć w 1939 roku, jednak z powodu późniejszych wydarzeń uruchomiono

ją 9 lat później. Podczas II Wojny Światowej znacznie zmodyfikowano go i gotową konstrukcję zaprezentowano w 1948 r. Samochód miał silnik o pojemności 375 centymetrów sześciennych i mocy 9 KM oraz 4-drzwiowe nadwozie (nie licząc płóciennej pokrywy bagażnika). Brakowało mu wymyślnej sylwetki i najnowszych rozwiązań technicznych,

miał jednak rozsuwany, materiałowy dach i niezależne zawieszenie. Po 6 latach, w 1954 r., powiększono silnik do 425 cm oraz jego moc do 12, a potem do 21 koni mechanicznych

W 1964 roku drzwi otwierane „pod prąd” zastąpiono zwykłymi, otwieranymi zgodnie z kierunkiem jazdy. Trzy lata później wprowadzono drugi motor o pojemności 602 centymetrów sześciennych i mocy 28-31 KM, a w 1971 roku zwiększono starszą jednostkę do 435 cm a jego moc do 12 KM. W drugiej połowie lat

70. okrągłe reflektory zastąpiono prostokątnymi (w 1980 r. do nich

powrócono, a prostokątne lampy były opcją). a osłonę chłodnicy zaczęto wykonywać z plastiku. Ostatnią modernizację przeprowadzono w 1980 roku. Standardem stały się wówczas hamulce tarczowe, tylne pasy



bezpieczeństwa, a także przednie pasy bezwładnościowe. Podczas trwania produkcji wprowadzano też mniejsze modyfikacje, np. tylne boczne okienka, klapę bagażnika wykonaną z blachy i nowe przetłoczenie na masce. Przez większą część produkcji 2CV był bar-

Na przedniej pokry -

wie montowano koło zapasowe. Prędkość maksymalna wynosiła 100 km/h.

W latach 1967-83

produkowano model Dyane. Początkowo miał on być następcą dość już sędziwego 2CV,

jednak w końcu

oferowano go jako jego bardziej luksusową wersję i auto wypełniające lukę pomiędzy 2CV



dzo popularny, jednak od lat 80. stawał się przesta -

rzały i tracił stopniowo nabywców. Nie mógł też sprostać rosnącym wymogom bezpieczeństwa i czystości spalin. Ostatni egzemplarz zjechał z taśmy fabryki w portugalskim Mangualde 27. 07. 1990 roku. Citroen 2CV doczekał się również kilku wersji pochodnych sześciennych i mocy 12KM. Jak łatwo się domyślić, jeden z nich znajdował się w tradycyjnym miejscu z przodu, a zamiast bagażnika, z tyłu.

a dzielącym także z nim podzespoły kompaktowym Ami. Rok później pokazano auto o nazwie

Mhari odkrytą terenówkę, która przez wiele lat „służyła w armii francuskiej, amerykańskiej i irlandzkiej. Model ten produkowano do 1988 roku. Od 1973 r. przez 6 lat oferowano podobny model FAF, który cieszył się dużym powodzeniem, zwłaszcza w Afryce. Od 1963 roku 2CV był także dostępny w dostawczej wersji Wagon. Szymon Rój

Suomen Tasavalta - czyli wymarzone miejsce na wakacje

Pewnie zastanawiacie się co znaczą słowa w tytule tego oto artykułu - otóż jest to nazwa Finlandii w suomen kielei, czyli po prostu języku fińskim. Większość ludzi wybiera się na wakacje do gorących krajów w okolicach Morza Śródziemnego - Egiptu, czy Hiszpanii. Czyżby zapomnieli oni o przepięknych krajobrazach

północy, wspaniałych górach oraz kompleksach jezior polodowcowych?

Pozwolę sobie na odrobinę oryginalności i postaram się opisać piękno tej nordyckiej krainy. Większość powierzchni Finlandii stanowią niziny oraz młode rzeźby polodowcowe. Pomiędzy naturalnymi



granicami tego państwa rozciąga się Pojezierze Fińskie, które składa się z ponad 60 tys. jezior! W dalekiej północy znajduje się pokryta śniegiem (przez prawie cały rok) Laponia Fińska. Znajduję się w niej park narodowy PyhLuosto, gdzie zobaczymy piękne góry, lasy oraz niekiedy

się z wysokimi

kosztami. Nie ma potrzeby znajomości języka fińskiego, gdyż większość

mieszkańców tego

kraju posługuje się np. niemieckim czy angielskim. Ponadto w poszczególnych

miesiącach mamy

możliwość zaobserwowania zorzy polarnych. Należy też wspomnieć,



dziko żyjące renifery. Jednak proponowałbym

na początek nie udawać się w tak odległe regiony. Największym zagłębiem turystycznym tego kraju jest część południowa, gdzie znajdują się takie miasta jak: Helsinki, Turku, czy też Jyväskylä. W miastach tych możemy zwiedzić wiele ciekawych muzeów, przejść się uliczkami miast, pooglądać stare zamki lub rzucić okiem na Zatokę Fińską i piękne rzeki. O zakwaterowanie tu nie trudno, ale musimy liczyć

że z Finlandii pochodzą zespoły muzyczne takie jak: Korpiklaani, Apocalyptica, czy

Nightwish - ostatni jest uważany za króla metalu symfonicznego na świecie.

Maciej Pudełek

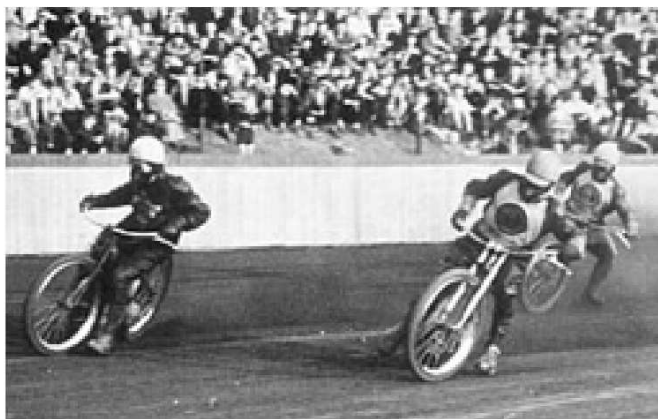
Masz pomysły na ciekawe miejsca na wakacje? Pisz na nasz adres: adrian57873294@wp.pl Każde wybrane przez was miejsce zostanie opisane w następnym numerze!

Historia tarnowskiego żużla

Jesienią 1956 roku powstała myśl, o zawiązaniu sekcji żużlowej. Jednakże do tego pomysłu należało przekonać zarządców Zakładów Azotowych. Tej roli podjął się Marian Curyło, który wspomina ten okres: Gdzieś latem 56 roku, podczas polowania na kaczki w okolicy Wierzchosławic postanowiłem porozmawiać

z dyrektorem Henrykiem Gałdeckim. Udane polowanie było odpowiednim

momentem do tej rozmowy, chciałem wykorzystać dobry nastrój dyrektora, oraz fakt, że darzył mnie dużą sympatią. Dyrektor wysłuchał, mnie uważnie, ale nigdy nie widział meczu żużlowego i nie miał zupełnie pojęcia, o co w tym wszystkim



chodzi. Postanowiliśmy, że pojedziemy do pobliskiego Rzeszowa na jakieś zawody. We wrześniu znaleźliśmy się na stadionie Resovii. Dyrektor Gałdecki połknął haczyk, zawody żużlowe zrobiły na nim ogromne wrażenie i powiedział: Marian robimy w Tarnowie żużel. Nie muszę chyba dodawać

z AMK Kraków

18:34. Zawody odbyły się w Krośnie, który do lipca pełnił rolę toru domowego dla

Jaskółek.

Spowodowane było tym, iż tarnowski owal nie był jeszcze gotowy. Inauguracja zmagania żużlowców

w Tarnowie odbyła

się 22 lipca 1957 roku. W towarzyskim meczu Unia Tarnów pokonała drugą



jak wówczas byłem szczęśliwy. Tym wycinkiem

z historii Unii Tarnów chciałbym zacząć naszą podróż po , jakże ciekawej, historii czarnego sportu w Tarnowie. Mościce znane są z tego iż są tarnowską dzielnicą sportu. Znajduje się tu 3-cio (wkrótce prawdopodobnie 2-go) ligowy klub piłkarski , klub koszykarski ,lecz największe i najlepsze osiągnięcia ma ten żużlowy. Historyczny debiut ligowy miał miejsce 21 kwietnia 1957 roku. Tarnowska Unia przegrała

drużynę wrocławskiej Sparty 37 : 17. Mimo braku doświadczenia, dzięki zacięciu i wielkiej ambicji

tarnowscy żużlowcy zdobywali coraz większe umiejętności. W drugim sezonie startów, wzmocniona zawodnikami rzeszowskiej Stali Janem Różański i Albinem Tomczyszynem, Unia Tarnów zajęła I miejsce w rozgrywkach III ligi i awansowała klasę wyżej. To nie było jeszcze wszystko. W pierwszym roku startów w II lidzie, Jaskółki zajęły 2 miejsce

w tabeli i awansowały do najwyższej klasy rozgrywkowej! Kolejne lata to wzloty i upadki żużlowców z jaskółką na plastronie. Jednym z największych sukcesów w kolejnych latach

było zdobycie w 1967 roku na torze w Rybniku przez Zygmunta Pytko złotego medalu Indywidualnych Mistrzostw Polski. Artykułem tym chciałbym zainaugurować cykl poświęcony tarnowskiemu żużlowi.

Napisał Szymon Adamczyk

Nowości NS. Co nowego w przyszłym sezonie?

NS Bikes SODA

Najnowszy projekt NS Bikes to amortyzowana rama do FR. Jest to na razie pierwszy taki model w ofercie tego producenta. Przeznaczona jest dla miłośników wysokiej adrenaliny, kochających wysokie skoki,



grube triki i jazdę w ekstremalnych warunkach. Jest ona przykładem na to, że NS pomyślał też o bardziej ostrej jeździe niż dirt jumping. Oferowana będzie w dwóch wersjach, różniącymi się regulacją skoku. 150 170 mm przeznaczona jest do freeridu, natomiast producent przewidział

w naszym kraju!

Na myśli mam tutaj nowe wersje ram: Holly i Metropolis 2 przeznaczonej pod koła 24. Wracając

do pierwszej ramy

full suspension - oś obrotu systemu amortyzacji znajduje się w mufie suportu, co pozwala

na zamontowanie

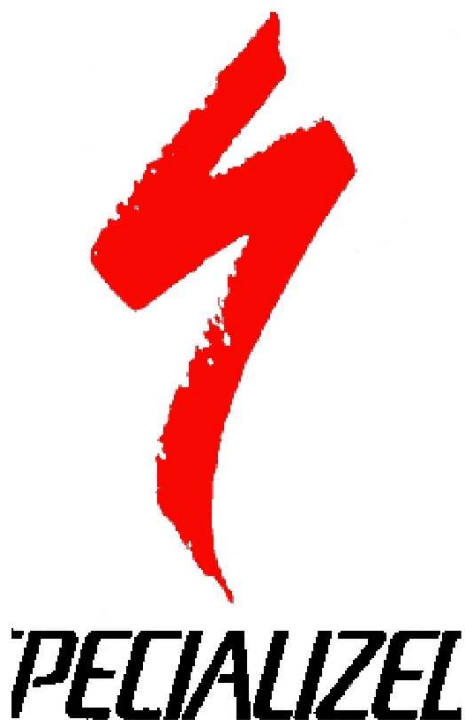
napędu single speed bez przymusu dodatkowego montażu napinacza

także fakt, że będzie ona również obiektem

zainteresowania riderów, których bardziej kręci slope style. Dlatego stworzył też ramę o nieregulowanym skoku 100 mm. Warto wspomnieć, że podczas projektowania ramy firma współpracowała z Martinem Soderstromem, który będzie startował właśnie na niej w przyszłym sezonie w konkurencji slope. Była to pierwsza rama wyprodukowana w nowej siedzibie NS Bikes w Polsce. Tak, właśnie

łańcucha. Bardzo pozytywnym szczegółem jest fakt, że w tej ramie użyto regulowanych

haków, które pozwalają szybkim sposobem napiąć łańcuch. Wyposażono ją także w główkę o rozmiarze 1,5-1,1/8 cala. Rozstaw tylnich widełek wynosi 135 milimetrów standard, natomiast mufa suportu - 68mm. Waga ramy wynosi 2677 gramów, co stawia ją mniej więcej na początku stawki full suspension. Tradycyjnie tylne widełki zostały zrobione ze



sprawdzonej, cieniowanej stali cro Mo 4130, natomiast pozostałe rury wykonane są z Hi ten. Jej cena nie jest wygórowana, bo za 2 200 złotych możemy kupić jej prototyp (skok

nieregulowany 100 mm). Jazda na niej na pewno sprawi nam wiele radości podczas śmigania w trudnym terenie i przy okazji zaliczania fajnych miejscówek, na których można skakać grube triki (z pewnością nic jej nie będzie, bo NS Bikes nie zamieścił na niej informacji nie skakać, jak ma to miejsce w innych firmach

niejeden z nas.

I w tym miejscu popełniamy wielki błąd. Nawet o tym pomyśleli konstruktorzy, otóż

i modelach.).

wystarczy tylko

wymienić opony na rozmiar 38x700 i już możemy ćwiczyć na naszym fixie podstawowe, ale za

to ładnie wygląda -

jące, stylowe triki. Analog dostępny jest w trzech podstawowych rozmiarach: S, M, L.

NS Bikes ANALOG

Podczas trwania targów Euro Bike w Niemczech kompletnym zaskoczeniem była dla nas prezentacja ramy przeznaczonej dla miłośników fixów ramy NS Bikes Analog. Przeznaczona jest do wykonywania trików z klasy



Premium. Jak na NS a przystało, wykonano ją z dużą dokładnością i dbałością o szczegóły. Główną nowością ma unikalne offsetowe cieniowanie, co bardzo wpływa na zredukowanie do jak najmniejszej wartości jej wagi. Zatem z jakiego materiału została wykonana?



Wszystkie jej rurki zrobione są z wielokrotnie cieniowa-

nych rur wyprodukowanych przez Tenge, i, jak zapewnia NS, w 100% ze stali cro mac, co nas nie dziwi, bo jak możemy przeczytać na oficjalnej stronie NS Bikes: rama analog ma wiele wspólnego z naszymi ramami do dirtu, a więc nie mamy się co dziwić, bo jak wiemy, wszystkie ich ramy wykonywane są właśnie z tego stopu. Co to za rama, na której na pierwszy rzut oka nie możemy robić jakichś trików spyta

Różnią się one rozmiarami rur podsiodłowych. Najbardziej ergonomicznym jest

rozmiar L, ponieważ może on służyć większości riderów (jest optymalny zarówno dla tych o wzroście 182, jak i dla tych o wysokości 170 centymetrów). Rama Analog posiada zintegrowane stery Campy spec (45x45 stopni, OD41.8 mm). Średnica sztycy, niezależnie od rozmiaru, wynosi 27,2 mm, podobnie jak rozstaw piasty 120 mm.

Rama Analog posiada zintegrowane stery Campy spec (45x45 stopni, OD41.8 mm). Średnica sztycy, niezależnie od rozmiaru, wynosi 27,2 mm, podobnie jak rozstaw piasty

120 mm. W tym nowatorskim modelu, który wprowadził firmę NS Bikes na rynek ostrych kół, posiada standardową mufę suportu Euro BB 68 mm, podobnie jak w większości modeli ram i rowerów NS a. Nie sposób wspomnieć o wadze i cenie Analoga. Cena waha się pomiędzy 750 a 790 złotych, natomiast waga ciągle

pozostaje niezmienną i wynosi 2,2 kilograma (w rozmiarze M).

Podsumowanie

NS Bikes po raz kolejny udowodnił, że utożsamia się z różnorodnym i mającym zróżnicowane potrzeby światem riderów. Kolejny rok i kolejne nowości, które niezwykle ze sobą kontrastują. Pomyślmy jak



niezwykle odmienne są te dwa style jazdy reprezentowane przez ramę Soda i Analog. To pokazuje nam, że producenci starają się dopasować swoje produkty do każdego użytkownika, na co najlepszym przykładem jest właśnie premiera ram nsa. Wystarczyła jedna premiera, by miłośnicy

i przynosi wielkie

efekty.

Napisał Adam Bysiek

Męska miłość

Zamknąłem oczy, nie mając już dłużej ochoty patrzeć na świat dookoła mnie.

Co z tego, że

piękny, bladeżółty ratusz stał zaraz przed moim nosem, co z tego, że woda

w dwóch fontannach szumiała donoście, a stada ptaków leciały

dostojnie w stronę wychylającej się za kamieniczek wieży katedralnej, oraz że wszystko wyglądało tak spokojnie i tak pięknie? Czuję się fatalnie, byłem zły i niewyspany, a wszyscy dookoła mnie usilnie starali się mnie zdenerwować, chociaż prosiłem ich



ekstremalnych akcji, jak i liderzy, preferujący jazdę

w mieście i kręcenie drobnych, ale efektownych barspinów, byli zadowoleni i mogli cieszyć się swoimi nowymi ramami i rowerami, na których przejeżdżają pewnie niejednym sezonem. Te ramy są widocznymi i zauważalnymi przez cały świat efektami pracy bardzo wielu ludzi, którzy w tę pracę nie włożyli tylko swojego cennego czasu, ale przede wszystkim swoje serce. Taka praca jest najcenniejsza

aby dali sobie spokój. - Oh, zamknij się Dominik! ryknąłem w końcu, przerywając przedrzeźniającemu mnie chłopakowi w połowie zdania,

ale jego koledzy tylko się roześmiali i nie zwrócili najmniejszej uwagi na moje słowa. Poderwałem się do góry i biegiem ruszyłem w kierunku Bimy, czując napływające mi do oczu łzy. Byłem słaby i żaloszny, cała klasa się na mnie wyzywała, śmiała się ze mnie

na każdym kroku. Teraz marzyłem tylko o tym, aby zniknąć,

schować się gdzieś i prosić ludzkość, żeby zapomniała o moim istnieniu. Przysiadłem na murku i pozwoliłem łzom płynąć po moich policzkach,



ukrywając twarz w dłoniach. - Frank? usłyszałem jak ktoś woła moje imię i poczułem dreszcz, gdy rozpoznałem właściciela tego głosu. Po chwili dostrzegłem kątem oka, że usiadł koło mnie, a

płynące po

moich policzkach łzy. Westchnąłem cicho. - Nie przejmuj się

mną, Gerard,

zły dzień i tyle mruknąłem cicho i nagle poczułem, jak

chłopak objął

mnie ramieniem i przyciągnął mnie lekko do siebie.



jego czarne włosy opadały na jego

zatrokaną twarz. Popatrzyłem prosto w jego piękne, błękitne tęczówki i pociągnąłem nosem, ocierając szybko oczy. - Czego chcesz? zapytałem niemiło.

- Martwię się, dlaczego płaczesz? odpowiedział pytaniem na pytanie i wyciągnął dłoń, ścierając wciąż

Zadrzałem delikatnie, zawstydzony jego

bliskością. - Będę się przejmować, bo nienawidzę gdy jesteś smutny szepnął mi do ucha, a ja nagle poczułem jak coś we mnie pęka i wtuliłem się w niego mocno, nie zastanawiając się nawet co robię. Jednak Gerard nie zawahał się ani na moment i objął mnie,

przyciskając do swojej czarnej koszulki. - Gerard, dlaczego - chciałem zapytać czemu tak o mnie dba, ale uciszył mnie, przykładając palec do

swoich ust. - Cii, nic nie mów. Wszystko będzie dobrze powiedział miękko, a potem niespodziewanie pochylił się i delikatnie musnął moje wargi swoimi. Zrobiło mi się gorąco, poczułem że znowu cały drzę, a mój oddech przyspieszył. Gdy

odsunąłem się od niego, zauważyłem na jego twarzy lekki uśmiech,

a dłonią pogłaskał mnie po policzku. - Skąd wiedziałeś, że jestem inny? Że mi na Tobie zależy, że Cię kocham, nie mogę przestać o Tobie myśleć



- słowa wyływały z moich ust z prędkością światła i wiedziałem, że chłopak z trudem za mną nadąży, aż w końcu roześmiał się głośno, przerywając tym samym mój monolog. - Eh, głupku

przemian

śmiejąc się i pociągając nosem, co wywołało uśmiech na

twarży Gerarda.

- Może ten dzień nie jest taki zły zauważyłem,

podnoszą się

z murku z zamiarem powrotu pod ratusz,



uśmiechnął się słodko Domyśliłem

się. Poza tym, musiałem mieć nadzieję, że Ci zależy. - Bo? spytałem głupio, czując przyspieszone bicie mojego serca. - Bo mi też na Tobie zależy, Frank powiedział wprost, a ja znowu się rozplakałem, tym razem ze szczęścia. Przytuliłem się do niego mocno, na

a chłopak pokiwał ochoczo głową. - To jest najlepszy dzień

świata powiedział, a potem objął mnie ramieniem i cmoknął w czubek głowy. Uśmiechnąłem się, on zrobił to samo i poszliśmy przed siebie, wciąż spleceni w uścisku i szczęśliwi. Nie przejmowaliśmy się tym, co pomyślą sobie inni liczyło się nasze życie i nasza

radość, a to czy ludzie uważali to za normalność czy też nie, albo to czy ich to obrzydzało lub odrzucało, to nie miało dla nas najmniejszego

znaczenia.

Napisała Katarzyna Skoropad

Jasiu odpowiada:

- pilnuje mi roweru.

Nauczycielka daje klasie zadanie:

DOWCIPY

Jasiu chwali się Sebastianowi co dostał na gwiazdkę:

- Sebastianie zgadnij co dostałem na gwiazdkę?
- Nie, nie wiem co?
- Trąbkę, ona jest super!
- Mówiłeś, że



dostaniesz coś lepszego niż trąbkę.

- Ale ona jest super, dzięki niej zarabiam 10 zł dziennie.
- W jaki sposób?
- Tata daje mi żeby przestał trąbić.

ułożcie zdanie

zawierające słowo ANANAS.

Pierwsza zgłasza się Małgosia:
Ananas jest

zdrowym owocem.

Później zgłasza się Paweł:

Ananas rośnie na palmach.
Teraz ty Jasiu mów



Jasiu jedź na rowerze do kościoła a ksiądz do

Jasia: dlaczego nie wchodzisz do kościoła?

Jasiu na to: bo nie ma kto mi popilnować roweru. ksiądz odpowiada: duch święty ci popilnuje.

Jasiu wchodzi do kościoła i żegna się przed krzyżem "w imię ojca i syna amen". Ksiądz się go pyta: a gdzie duch święty?

nauczycielka.

A Jasiu na to:

Basia puściła baka A NA NAS leci smród.

Dziękujemy za przeczytanie i zapraszamy na ponowne spotkanie z naszą gazetką